

Agnieszka Stryjecka

ZAJĘCIA Z FRAZEOLOGII – FAKTY I ŻYCZENIA

W programie rocznego kursu języka polskiego w Studium Języka i Kultury Polskiej dla Studentów Zagranicznych KUL przewidziane są zajęcia leksykalne, które zależnie od potrzeb grupy obejmują również nauczanie frazeologii. Najczęściej poziom średni umożliwia poszerzanie słownictwa studentów o związki wyrazowe, których sens jest inny, nowy w porównaniu ze znaczeniem słów poszczególnych, poznanych już na wcześniejszym etapie nauki. Ileż radości może dać odkrycie metaforycznego znaczenia wyrażenia *bulka z masłem*, składającego się przecież z dobrze już znanych z początkowej fazy nauki słów: *bulka* i *masło*! Pomoc w dokonywaniu takich odkryć to zadanie stojące przed lektorem, które powinno być realizowane, w miarę możliwości w czasie wszystkich zajęć, ale przede wszystkim w trakcie ćwiczeń leksykalnych.

OCZEKIWANIA STUDENTÓW

Studenci kursów języka polskiego są bardzo zróżnicowani pod względem pochodzenia, wieku, jak i wykształcenia. Różne też cele przyświecają im w poznawaniu języka polskiego, różne są ich oczekiwania. Jedno jest wszystkim studentom wspólne – chcą rozumieć, co mówią Polacy i chcą z nimi rozmawiać. Obojętne, czy to, co często słyszą w mowie potocznej, nazwą frazeologią, czy określą, że „tak się mówi”, chcą także posługiwać się tymi specyficznymi w każdym języku wyrażeniami.

Najbardziej oczekiwane jest zawsze przybliżenie frazeologizmów znanych z życia codziennego, a zatem dotyczących zakupów, jedzenia, podróżowania oraz życia politycznego. Podanie pełnej listy jest niemożliwe, bo pytania studentów są zawsze wypadkową ich indywidualnych kontaktów z Polakami.

Kręgi tematyczne, z których pochodzą wyrażenia budzące największe zainteresowanie, to:

1) **życie codzienne** (przedmioty potrzebne w gospodarstwie domowym (*radio stereofoniczne, kolorowy telewizor, szczotka do podłogi i szczotka do zębów*), jedzenie, a zwłaszcza nazwy potraw (*śledź po japońsku*), sporty i sprzęt sportowy (*grać w tenisa, uprawiać narciarstwo, jeździć na łyżwach, piłka do ping-ponga*). Przebywający dłużej w Polsce pytają o słownictwo związane ze szkołą (oceny: *piątka, trójka, komitet rodzicielski*), nazwy czynności ciała ludzkiego – *zrobić oczy, wykręcić nogę w kostce*);

2) **wyrażenia potoczne:**

a) **zwroty grzecznościowe** (*milo mi, drogi panie X, jest mi niewymownie przykro*);

b) **formy eliptyczne pytań i odpowiedzi** (*A tam co?, Proszę wody, No właśnie, Żebyś coś powiedział*);

3) **znaczenie komunikatów i haseł** odczytywanych w sklepach, na przystankach, w autobusach, na ulicach – w tym wypadku częste jest niezrozumienie całej frazy mimo znajomości poszczególnych jej składników;

4) **zwroty przeczytane w gazetach**, w tekstach, jak i reklamach („*Mos Kame? Cosik dostaniesz*”, „*Ugrupowania różnej maści*”, „*Kali mieć krowa*”);

5) **zwroty modlitewne** – szczególnie formy wołacza (*Mój Boże!*), ale także zwroty archaiczne, które zwracają uwagę studentów swoją odmiennością od standardowej polszczyzny poznawanej na kursie (*błogosławiony, przeto, prawica*);

6) (czasem) **wulgaryzmy**.

STRATEGIA LEKTORA

Nie wszyscy studenci są w jednakowym stopniu zainteresowani zgłaszanymi przez część grupy problemami, mimo tego nie można pytań zostawić bez odpowiedzi. Jak wykorzystać je w czasie zajęć z całą grupą? Jak, dając odpowiedź na pytanie jednej osoby, przyciągnąć uwagę innych studentów? Jak utrwalić nową strukturę? Jak osiągnąć cel, którym jest umożliwienie studentom rozumienia i posługiwania się potocznym językiem polskim?

Porządek tematyczny

Nie trzeba specjalnych zabiegów dyplomatycznych, aby wprowadzić interesujące większość grupy słownictwo dotyczące życia codziennego. Zawsze oczekiwane przez studentów są nazwy mebli, środków transportu, potraw. Chętnie zapisują nawet długie listy nowych słów, jeśli wydają się

im przydatne. Tutaj najcenniejszą pomocą są ilustracje bądź fotografie, przedstawiające pogrupowane według klucza tematycznego przedmioty. Po prezentacji należy zwrócić uwagę na nazwy będące związkami frazeologicznymi. Często pojawia się konieczność wyjaśnień gramatycznych, które następnie otworzą słuchaczom drogę do rozumienia, a także tworzenia nazw o paralelnej strukturze. Po prezentacji szczotek do... podłogi, ubrania, włosów, zębów i in. powinny nastąpić wyjaśnienia dotyczące samej struktury związków. Następnym etapem staje się zabawa w podział noży na noże do... chleba, mięsa, jarzyn, itd., kremów na kremy do... twarzy, ciała, rąk, stóp.

Dobrym bodźcem do poznawania słów i wyrażeń może stać się fotografia lub rysunek niecodziennej, bulwersującej czy też śmiesznej sytuacji. Wywołana ilustracją dyskusja nie jest możliwa bez nowego słownictwa, pojawia się więc oczekiwanie na nowe zwroty. I tak fotografia przybranego balonami samochodu wywoła całą grupę słów związanych ze ślubem i weselem, nazewnictwo świąt, ceremonii, osób w nich uczestniczących. W tym momencie obok znanej z początkowego etapu nauki języka *sukienki* może pojawić się *suknia*, *suknia ślubna*, *suknia z trenem*, *strój panny młodej*. Każde z tych wyrażeń niesie obok swojego sensu kulturowego także porcję informacji strukturalnych. I tak – *suknia* pozwoli przywołać klasę nie zawsze znanych słów jak *księga*, *czapa*, *ława*, będących podstawą znanych już dobrze słów odbieranych niesłusznie jako podstawowe, tylko dlatego, że zostały poznane jako pierwsze. Wyrażenie *suknia ślubna* staje się pretekstem do powtórzenia zasady zgodności przymiotnika z rzeczownikiem pod względem rodzaju, a także jest punktem wyjścia do pokazania (lub przypomnienia – zależnie od grupy) funkcji przyrostka *-ny* tworzącego całą kategorię przymiotników odsłownych, takich jak: *weselny*, *okienny*, *kuchenny*, *modny*, *piwny*, *zazdrosny*. Kolejne wyrażenie, *suknia z trenem*, to przykład zastosowania często występującej, nie tylko w kontekście weselnym, struktury nadrzędnikowej. Potem pojawić się powinny i *suknia z dekoltem* i *suknia z kołnierzem*, i *kapelusz z woalką*, i coś z prezentów, np. *torba z paskiem*, i *żelazko z nawilżaczem* oraz coś z menu, np. *sałata z cebulą* czy *tort z kremem*. Pretekstem do podania nazw najważniejszych uczestników wesela (*druhna*, *starosta*), a także utrwalenie struktury dopełniaczowej stanie się wyrażenie: *strój panny młodej*, po którym pojawią się inne tego typu, np. *bukiet drużny*, *miejsce gościa* czy *dom rodziców*.

W podsumowaniu jednostki spójnej tematycznie, jak podana *suknia ślubna*, powinny obok związków łączliwych (tak bardzo praktycznych) pojawić się także związki stałe. To prawda, że nie wszyscy studenci są zainteresowani przysłowiami, ale jedno czy dwa, zabawne, popularne (przydatne!), ilustrujące typowe zachowania itp., z pewnością zostaną dobrze przyjęte. Powtarzane często przez Polaków przysłowie *Starość nie radość, śmierć nie wesele* czy *Do wesela się zagoi* może wejść także do słownika studentów obcokrajowców.

Porządek gramatyczny

Niejednokrotnie punktem wyjścia zajęć leksykalnych jest nowo poznana na innych zajęciach forma, np. imiesłów czy rzeczownik odsłowny. Aby utrwalić mechanizm tworzenia danej formy, warto zebrać znane już wyrazy, a także wzbogacić tę listę o nowe. Ćwiczeniem tyleż potrzebnym co nużącym jest tworzenie wybranej formy zgodnie z regułą. Można uczynić je mniej uciążliwym, odwracając uwagę studentów od ćwiczonej formy dzięki dobrze dobranemu tematowi. I tak, zamiast mechanicznie tworzyć listę kolejnych rzeczowników od podawanych przez lektora lub studentów czasowników, warto zaproponować studentom wyjaśnienie przeznaczenia niektórych mebli, naczyń lub pomieszczeń; np. stół służy do jedzenia, noża używamy do smarowania, balkon nie nadaje się do spania. Niewątpliwie studenci najszybciej zapamiętają formy, których sami używają, które mają odpowiedniki w ich ojczystym języku, a także te wszystkie, które uznają za zabawne. Można się spodziewać, że frazy typu *myślenie ma przyszłość*, *mowa jest srebrem*, *a milczenie złotem*, wyrażenia *forma do pieczenia*, *wywołanie filmu* jak i neologizmy *mailowanie*, raz zapamiętane staną się wzorem przy samodzielnym tworzeniu analogicznych form.

Zdarza się, że studentom sprawia trudność zrozumienie sensu tej czy innej formy, np. imiesłowu. Dopiero zestawienie wielu wyrazów należących do tej samej grupy słowotwórczej pozwala dostrzec sens, pełnię znaczenia. Słownik w tym momencie może być dla niektórych (w przypadku różnych języków różnie to wygląda) utrudnieniem, zwłaszcza jeśli próbują słowo polskie umieścić w tej grupie słowotwórczej, w której sytuuje się jego odpowiednik z języka ojczystego.

Konkurs frazeologiczny

Konkurs znajomości przysłów lub wyrażeń z podanym słowem (np. *głowa*) jest metodą przeznaczoną dla grup po (najlepiej) wspólnym kursie frazeologii. Nie powinien być formą stosowaną często. Jest to podsumowanie, ale także swoisty rodzaj sprawdzianu, i tak jest czasem przez studentów odbierany.

Opowiadanie z morałem

Niektóre przysłowia doskonale nadają się na podsumowanie opowiedzianej historyjki. Studenci poznawszy sens porzekadła mogą sami napisać opowiadanie kończące się morałem frazeologicznym. Czasem pomocna jest fotografia, a jeszcze bardziej ciąg fotografii lub rysunków podpowiadający fabułę. Czasem zadaniem lektora jest podać zakończenie opowiedzianej przez

studenta przygody, zdarzenia. Staje się to naturalnym pretekstem do wprowadzenia na zajęciach nowego wyrażenia.

Po przedstawieniu związku frazeologicznego cenne jest pokazanie jego przydatności językoznawczej, tzn. student powinien otrzymać nie tylko informację o znaczeniu danego związku i możliwościach jego wykorzystania, ale także o strukturze, co pozwoli uczącemu się zrozumieć zdania o podobnej budowie, zapamiętać i/lub utrwalić występującą tu formę gramatyczną i strukturę zdania, a w końcu samodzielnie tworzyć wypowiedzenia naśladowane swoją strukturą model. Nie można wykluczyć, że dla pewnej grupy studentów najcenniejszą formą pracy nad wzbogacaniem słownictwa jest i pozostanie samodzielną pracą ze słownikiem. Jednak narażeni są oni na to, że nie dotrą do nawet częstych związków frazeologicznych, a to dlatego, że nie przeczuwają ich istnienia, jeśli nie są to wyrażenia podobne w swojej strukturze bądź sensie do znanych z własnego języka ojczystego.

Przedstawione rozwiązania mogą być zastosowane w pełnej formie chyba tylko w czasie zajęć specjalnie przeznaczonych na bogacenie słownictwa. Jeśli kurs tego typu zajęć nie przewiduje, trzeba poświęcać tym zagadnieniom trochę uwagi przy okazji wprowadzania nowego tekstu, a nawet, gdy w ćwiczeniu pojawia się nowe słowo.

POMOCE DYDAKTYCZNE (ISTNIEJĄCE I WARTO PRZYGOTOWANIA)

1. Kolejne (np.: Danuty Butler *Frazeologii polskiej* czy Elżbiety Rybickiej: *Nie taki diabeł straszny*) książki z ćwiczeniami frazeologicznymi podzielonymi według kręgów tematycznych, według stopnia trudności oraz struktury gramatycznej.

2. Przykłady listów – w odróżnieniu od zestawu wzorów listów powinny się tu znaleźć tak pełne teksty, jak i przeznaczone do samodzielnego wypełniania, z listą wyrażen frazeologicznych przy każdym rozdziale lub/i na końcu.

3. Krótkie opowiadania zawierające stałe związki wyrazowe – mogą być nasycone nimi do przesady.

4. Historyjki ilustrowane, składające się z kilku obrazków wydrukowanych na oddzielnych kartach tak, by można je było wyciąć oraz krótkiego tekstu służącego jako porównanie do opisów proponowanych przez studentów.

5. Jw. na kasetach.

6. Nagrania – to tło życia codziennego – dźwięki suszarki, krajalnicy, dzwonek telefonu, brzęk talerzy, prowokujące do opisywania sytuacji, testujące znajomość słownictwa.

7. Krótkie teksty o tej samej treści napisane parami: pierwsza wersja bez związków frazeologicznych, rzeczowa, sucha, druga wersja nasycona

frazeologizmami. Taki przykład lepiej niż wszystkie ćwiczenia uświadomi rolę związków frazeologicznych w posługiwaniu się językiem. Tego typu pary tekstów można następnie wykorzystać w inny sposób: a) wersję ubogą frazeologicznie samodzielnie wzbogacić o wyraz emocjonalny; b) wersję z frazeologizmami ochłodzić przez ich redukcję.

8. Znane i chętnie używane na zajęciach krzyżówki, rebusy, zagadki.

9. Zeszyty ciekawych fotografii tak dobranych, by na ich podstawie można było prezentować nowe słownictwo, by pobudzały do dyskusji, nawet bulwersowały, zaskakiwały i rozśmieszały. (*A Picture is Worth... 1000 Words. Creative Activities for the Language Classroom*, Soleil, Canada).

10. Karty do gier towarzyskich (typu *Czarny Piotruś*) czy gry planszowe opracowane pod kątem bogacenia słownictwa.

11. Kasety z nagraniami piosenek śpiewanych przez artystów z dobrą dykcją i dodatkowo teksty wydrukowane.

12. Rodziny wyrazów – rozsypanki z wielu rodzin wyrazowych, gdzie zadanie polega na odnajdywaniu słów z jednej rodziny oraz umieszczaniu ich w stałych i łączliwych związkach, jakie te wyrazy tworzą.

Każdy lektor w ciągu swojej pracy poszukuje najlepszych sposobów przybliżania studentom tych raczej trudnych, nowych zagadnień językowych. Na sukces w tych poszukiwaniach składać się będą tak sposób podania, jak i dobór materiału. Zarzucanie studentów listami nowych zwrotów grozi zaprzepaszczeniem wielu ciekawych związków, bo w takiej dawce trudno zapamiętać. Podawanie jednego lub kilku związków w zależności od głównego tematu zajęć staje się zabawnym (często) przerywnikiem, daje szansę, że student poznany właśnie związek zapamięta i zastosuje przy najbliższej okazji. Metoda ta, metoda „celowej przypadkowości” w nauczaniu frazeologii wydaje się być tą, która ma największe szanse na sukces. Na sukces, czyli zapoznanie studentów z językiem potocznym.